



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

08

marca 2018

czwartek

19:00

NFM, Sala Czerwona

Modigliani Quartet

Modigliani Quartet:

Amaury Coeytaux, Loïc Rio – skrzypce

Laurent Marfaing – altówka

François Kieffer – wiolonczela

Program:

Franz Schubert (1797–1828) *Kwartet smyczkowy c-moll (Quartettsatz) D 703* [9']

Giacomo Puccini (1858–1924) *Crisantemi* na kwartet smyczkowy [5']

Claude Debussy (1862–1918) *Kwartet smyczkowy g-moll op. 10* [25']

I Animé et très décidé

II Assez vif et bien rythmé

III Andantino, doucement expressif

IV Très modéré

Antonín Dvořák (1841–1904) *Kwartet smyczkowy F-dur op. 96 nr 12 „Amerykański”*

[28']

I Allegro ma non troppo

II Lento

III Molto vivace

IV Vivace ma non troppo



F. Schubert



C. Debussy



A. Dvořák

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Trudno jednoznacznie określić, czy Franz Schubert rzeczywiście nosił się z zamiarem skomponowania pełnego, czteroczęściowego cyklu, jaki miał złożyć się na Kwartet smyczkowy c-moll D 703. Ponieważ istnieje jedynie pierwszy ustęp dzieła i fragment drugiego (41 taktów), kompozycja ta, podobnie jak *Symfonia h-moll*, zyskała miano „niedokończonej”. Z czasem pojawiło się na ten temat kilka spekulacji. Niektórzy uważali, że Schubert porzucił pracę nad Kwartetem, gdy przyszedł mu do głowy nowy pomysł. Według innych muzyk pragnął stylistycznego przetomu, brzmienia bardziej intensywnego i dramatycznego niż wszystko, co do tej pory stworzył. Ponieważ Kwartet c-moll prawdopodobnie nie spełnił jego oczekiwań, przerwał projekt. Jeszcze inni uznali, że po efektywnym początku autor nie miał satysfakcjonującej koncepcji na pozostałe części.

Pracę nad utworem Schubert rozpoczął w grudniu 1820 r., jednak pierwsze wykonanie nastąpiło długo po śmierci artysty, niemal pięć dekad później. Właścicielem rękopisu został wówczas Johannes Brahms. Wysoko oceniał on wartość dzieła Schuberta, które przyrównywał do wspomnianej *Symfonii h-moll*. Jemu też zawdzięczamy wydanie kompozycji.

W Kwercie c-moll Schubert łączy klasyczne wzorce, jakie wyniósł z nauki u Antonia Salieriego, z dramatyzmem nowej, romantycznej epoki. Muzyka pulsuje tu żywą namietnością i nerwową furją. Pasja ta, ze wzmogoną siłą, wybuchnie dwa lata później w *Symfonii „Niedokończona”*.

Odłąd Giacomo Puccini usłyszał *Aidę* Giuseppe Verdiego, wiedział, że jego powołaniem jest komponowanie oper. Rzeczywiście, największe dzieła Pucciniego, jak *Madame Butterfly*, *La Bohème*, *Tosca* czy *Turandot*, do dziś cieszą się wyjątkową popularnością, stanowiąc tym samym żelazny repertuar teatrów operowych na całym świecie. Bogate narracje, barwna orkiestracja i niezwykła melodyjność arii uczyniły Pucciniego jednym z największych twórców oper. Nic zatem dziwnego, że w świadomości melomanów nazwisko Włocha nierozzerwalnie związane jest z tym właśnie gatunkiem (tym bardziej że artysta sam twierdził, jakoby jego talent tkwił „tylko w teatrze”). Mimo powściągliwości w komponowaniu dzieł instrumentalnych stworzył ich jednak więcej, niż można byłoby przypuszczać. Szczególnie cenil sobie kwartet smyczkowy. Spośród kilku utworów, jakie napisał na ów kameralny skład, największą popular-

nością cieszyła się elegia *Crisantemi*. Według relacji Pucciniego powstała w zaledwie jedną noc 1890 r. jako reakcja na wiadomość o śmierci Amadeusza I Sabaudzkiego, księcia Aosty. Tematy elegii kompozytor wykorzystał niedługo potem w ostatnim akcie opery *Manon Lescaut* – trzeciej w jego dorobku – tej, która przyniosła mu międzynarodową sławę.

Mimo zamitowania Claude’a Debussy’ego do brzmień kameralnych w jego twórczości znajdziemy tylko jeden kwartet smyczkowy – utrzymany w g-moll, op. 10. To również jedyne dzieło, w którym podaje on tonację i numer opusowy. Pracę nad utworem rozpoczął w 1892 r., jednak ostatnią część ukończył dopiero w sierpniu 1893 r. (na rok przed międzynarodowym sukcesem, jaki zapewniło mu *Preludium do „Popołudnia Fauna”*). Pierwsze wykonanie Debussy powierzył słynnemu kwartetowi Ysaye’a. Premiera odbyła się 29 grudnia w Paryżu.

Kwartet g-moll op. 10 jako jeden z najtrudniejszych, jak wynika ze współczesnej oceny, stał się punktem zwrotnym w historii gatunku. Znajdziemy tu nie tylko wyjątkową wrażliwość Debussy’ego na barwę dźwięku. Wszystkie istotne tematy, w ślad za Césarem Franckiem, kompozytor wyprowadził z myśli otwierającej, która, przekształcona, pojawia się w kolejnych ogniwach. Uwagę słuchacza artysta przyciąga również skomplikowaną, kilkuwarstwową fakturą oraz nietypowymi skalami, inspirowanymi m.in. muzyką rosyjską. Premiera przyniosła wiele niepoehlebnych recenzji, jednak – jak zauważył Pierre Boulez – Kwartetem g-moll Debussy uwolnił muzykę kameralną od „sztywnych struktury, skostniałej retoryki i surowej estetyki”.

Antonín Dvořák do Stanów Zjednoczonych przybył we wrześniu 1892 r. na zaproszenie Jeanette M. Thurber – żony nowojorskiego hurtownika warty, mającej i światłej damy, założycielki Amerykańskiego Towarzystwa Operowego oraz Narodowego Konserwatorium Muzycznego. Artysta był wówczas u szczytu sławy: europejska publiczność entuzjastycznie oklaskiwała jego dzieła, od Uniwersytetu Cambridge otrzymał doktorat honoris causa, Konserwatorium Praskie otworzyło dla niego klasę kompozycji, a austriacki cesarz, w uznaniu zasług, zaprosił go do wiedeńskiego pałacu na spotkanie. Nic zatem dziwnego, że Dvořák wzbraniał się przed podróżą do nieznanego mu, odległego o tysiące mil morskich Nowego Świata. Rezolutna Thurber nie znosiła jednak sprzeciwu, tym bardziej że w czeskim artyście upatrywała sobie nowego dyrektora Narodowego Konserwatorium Muzycznego. Oficjalne obo-

wiązki miały mu zajmować osiem miesięcy w roku, podczas których miał poprowadzić dziesięć koncertów z własnymi utworami. W Stanach Zjednoczonych Dvořák spędził z przerwami trzy lata. Początkowo przytoczył go nowojorski pośpiech, oszotołmit zgietk, później jednak pochłonęto go odkrywanie bogactwa kulturowego Ameryki. Szczególne zainteresowanie w kompozytorze wzbudziła muzyka Indian oraz Afroamerykanów jako elementy składowe muzyki amerykańskiej. W jednym z wywiadów dla „New York Herald” przyznał: „Nie jest ważne, czy inspiracje do przyszłych narodowych pieśni amerykańskich czerpać się będzie z pieśni murzyńskich, kreolskich, indiańskich, czy też ze smętnych melodii tęskniącego za krajem Niemca lub Norwega. Zarodki najlepszej muzyki niewątpliwie leżą wśród wszystkich ludzkich plemion pomieszanych w tym kraju”.

Oczarowany fenomenem kulturowym Stanów Zjednoczonych, sięgnął po specyficzne idiomy muzyki amerykańskiej i połączył je z europejską tradycją. I tak w 1893 r. powstały trzy dzieła zwane trylogią amerykańską, którą obok *IX Symfonii e-moll* i *Kwintetu smyczkowego Es-dur* tworzy *XII Kwartet smyczkowy F-dur*. Ten ostatni utwór Dvořák skomponował w zaledwie kilkanaście dni, o czym donosił z ulgą: „Bogu dzięki, jestem zadowolony. Poszło szybko”. Muzyk spędzał wówczas rodzinne lato w miasteczku Spillville. Pewnego dnia odwiedzili je Irokezi, by sprzedać własne wyroby rękodzielnicze. Nadarzyła się doskonała okazja do poznania kultury północnoamerykańskiego plemienia. Dvořák chętnie słuchał ich muzyki i obserwował tańce.

Pierwsze wykonanie *Kwintetu smyczkowego F-dur* miało miejsce 1 stycznia 1894 r. w Bostonie. Kompozycję przyjęto entuzjastycznie, doceniając jej „amerykańskiego ducha”. Do dziś cieszy się dużym powodzeniem.

Modigliani Quartet

Zespół został utworzony przez czterech bliskich przyjaciół w 2003 r. w Paryżu. Jest stałym gościem najlepszych sal koncertowych świata i uczestnikiem najznakomitszych serii koncertów prezentujących muzykę kameralną. W bieżącym sezonie i tych nadchodzących kwartet będzie koncertował w krajach europejskich, a także w USA, Japonii, Korei i Chinach. Artyści powrócą m.in. do Wigmore Hall w Londynie, Carnegie Hall w Nowym Jorku, Philharmonie de Paris, Konzerthaus w Berlinie, Mozarteum w Salzburgu, Kimmel Center w Filadelfii i Filharmonii Narodowej w Warszawie. W 2014 r. Modigliani Quartet objął dyrekcję artystyczną Rencontres Musicales d'Évian, festiwalu stworzonego w 1976 r. przez A. Ribouda i rozstawionego przez legendarnego dyrektora artystycznego M. Rostropowicza. W 2016 r. pod egidą Rencontres Musicales d'Évian muzycy kwartetu stworzyli Atelier, w ramach którego od listopada 2017 r. odbywają się cykle kursów mistrzowskich w Conservatoire National Supérieur de Musique w Paryżu. Od 2008 r. kwartet nagrywa dla wytwórni Mirare; płyty zespołu cieszą się międzynarodowym uznaniem krytyki i zdobywają liczne nagrody. Modigliani Quartet regularnie koncertuje z takimi muzykami, jak S. Meyer, R. Capuçon, B. Rana, N. Angelich, J.-F. Neuburger, M.-E. Hecker czy D. Müller-Schott. Dzięki hojności i wsparciu prywatnych sponsorów muzycy Modigliani Quartet grają na czterech włoskich instrumentach wysokiej klasy: Amaury Coeytaux – na skrzypcach G.B. Guadagniniego z 1773 r., Loïc Rio – na skrzypcach A. Gagliano z 1734 r., Laurent Marfaing – na altówce L. Marianiego z 1660 r., a François Kieffer – na wiolonczeli M. Goffrillera z 1706 r. Modigliani Quartet składa podziękowania za pomoc SPEDIDAM.



Modigliani Quartet, fot. Marie Staggat

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

